

Maria Truszkowska-Wojtkowiak

Paradygmat Neulingera w pedagogice czasu wolnego

Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość 11, 277-294

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Maria Truszkowska-Wojtkowiak*

Paradygmat Neulingera w pedagogice czasu wolnego

*Czym więc jest czas?
Jeśli mnie nikt nie pyta, wiem,
gdy chcę wyjaśnić pytającemu,
nie wiem.*

Św. Augustyn¹ (ChXIV)

Wstęp

Czas jest wymiarem humanistycznych wartości realizowanych przez człowieka, a jego percepcja jest jednym z podstawowych czynników charakteryzujących istotę ludzkiego bytu. W ramach czasu zamykają się aspekty ekonomiczne, socjologiczne a przede wszystkim psychologiczne i filozoficzne tegoż bytu. Czas wolny można definiować podmiotowo (jak następowało to w początkach filozofii) i przedmiotowo, jak odbywa się to często w naukach szczegółowych. W pedagogice czasu wolnego pojawiała się swego rodzaju ambiwalencja polegająca na tym, że zbyt często szukano „ściślych” ilościowych rozwiązań, co w wypadku tej dziedziny nauki skutkowało analizą budżetu czasu, chociaż towarzyszyła temu jakościowa aksjologia form i treści.

Kategoria „czas wolny”, która – jak się dzisiaj wydaje – powinna być definiowana tylko na potrzeby konkretnych badań szczegółowych (za każdym razem inaczej), otworzyła nowy dział pedagogiki – pedagogikę czasu wolnego. Mogło to być akceptowane na przestrzeni kilkudziesięciu lat, jednak z perspektywy dwustu lat, od kiedy istnieje pedagogika uniwersytecka, czas wolny okazał się kategorią niemożliwą do ścisłego zdefiniowania.

Refleksja nad czasem wolnym miała także swoje istotne odniesienia polityczne i ideologiczne: najpierw wtedy gdy czas pracy był zbyt długi, jak i wówczas gdy

* Dr Maria Truszkowska-Wojtkowiak, Gdańska Wyższa Szkoła Humanistyczna, Gdańsk
e-mail: pedmtw@ug.edu.pl

¹ Św. Augustyn, *Wyznania*, tłum. J. Czuj, DeAgostini Altaya, Warszawa 2001, s. 234.

rozwój nowych technologii skutkował bezrobociem. Dzieła poruszające relacje między czasem wolnym i pracą pisane przez Karola Marksa, Paula Lafarque'a, Emile Durkheima, Maksa Webera, Léo Lagrange'a naznaczone były czynnikiem ideologicznym – za każdym razem innym. Wyrazem ideologizacji tematu stała się też, choć może w sposób niezamierzony, encyklika *Rerum novarum* papieża Leona XIII.

W pierwszej połowie XX w. zostały przeprowadzone badania szczegółowe – przez Stanisława Gustawowicza Strumilina (1922–1924), Marie Jahodę, George'a Andrew Lundberga (1934) – które otworzyły etap ilościowych badań czasu wolnego poprzez badanie jego budżetu. Równocześnie temat czasu w aspekcie życia ludzkiego podejmowany był przez wielu intelektualistów² (pisarzy i filozofów) często w kontekście problemu praw człowieka. Dochodziło przy okazji do konfrontacji między reprezentantami różnych opcji ideologicznych czy religijnych. W tak podzielonym świecie, w pierwszej połowie XX w. spójna pedagogiczna teoria czasu wolnego była raczej niemożliwa. Już wtedy refleksja czołowych przedstawicieli tej dziedziny nauki zmierzała w kierunku filozofii wolności. Idee, które wiązały pedagogikę z wychowaniem do wolności, znajdujemy w pracach takich pedagogów, jak Rudolf Steiner, Maria Montessori i Janusz Korczak, a bardziej współcześnie – Theodor W. Adorno i Paulo Freire. W Polsce znajdujemy je w pracach Wiesławy i Bogusława Śliwerskich³.

Refleksja filozoficzna, która według Kazimierza Sośnickiego miała być miarą naukowości pedagogiki, przebiegała w pedagogice czasu wolnego niejako obok ścisłej naukowej kategoryzacji niezależnie od ilościowych badań czasu wolnego, a ich naukowy charakter objawiał się w statystycznych badaniach budżetu tego czasu, w ramach ekonomii, socjologii a ostatnio psychologii. Skutkowało to uproszczonym podziałem na czas pracy i czas wolny a często czas bez pracy.

Aspekt ekonomiczny przyczynił się do podjęcia badań – w kontekście prawa do pracy oraz wypoczynku – polegających na poszukiwaniu równowagi pomiędzy pracą i wypoczynkiem, ale także na analizie czasu wolnego jako stymulatora konsumpcji. Równolegle temat ten podejmowany był w publicystyce społecznej i politycznej, a na początku XX w. stał się problemem dyskutowanym na forum organizacji międzynarodowych. Analiza ekonomiczna skutkuje monitorowaniem zachowań obywateli przez przemysł turystyczny i rozrywkowy oraz przez media, które najpełniej realizują ekonomię presumpcji czasu wolnego, stając się najpoważniejszym zleciendawcą badań stylu życia, a w końcu także jego kreatorem.

² W literaturze pedagogicznej przywoływane są prace Wilhelma Diltheya, Émila Durkheima, Maxa Schelera, Bertranda Russella, Martina Heideggera, Aldousa Huxleya, Hannah Arendt, Theodora Adorno, Pierre'a Bourdieu, Milana Kundery, Jose Ortegi y Gasseta, Umberto Eco, Jeana Baudrillarda i Davida Riesmana.

³ B. Śliwerski, W. Śliwerska, *Edukacja w wolności*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2008.

Paradygmat ekonomiczny – charakteryzujący się dychotomią pojęć: „czas pracy” i „czas po pracy” – był chyba głównym powodem tego, że pedagodzy analizujący budżet czasu zaniebdywali często głębszą filozoficzną analizę tego tematu. Refleksja taka byłaby zupełnie niezrozumiała dla młodzieży, do której skierowana była pedagogika.

Ostatecznie na kategoryzowanie czasu wolnego w pedagogice decydujący wpływ miała, skierowana do pedagogów, definicja socjologiczna Joffre Dumazediera podążająca jednak tropem ekonomicznego podejścia metodologicznego do kategorii czasu. Ważnym aspektem w badaniach socjologicznych są badania zmieniających się stylów życia, nastrojów społecznych, samej socjalizacji oraz zjawisk wykluczenia społecznego, w tym także patologii wynikających z nadmiaru czasu wolnego. Wszystkie zjawiska społeczne, w tym patologie, najlepiej uwidoczniają się w badaniach czasu poza pracą. W ramach badań nastrojów społecznych nieuchronnie pojawia się aspekt psychologiczny, który daje przy okazji możliwość sterowania tymi nastrojami i ich kreowania. Na gruncie pedagogiki dodatkowym czynnikiem stała się aksjologia czasu wolnego oraz problem przygotowania do tego czasu. W efekcie powrócił dylemat podmiotowości osoby ludzkiej, a w ślad za tym problem Wolności i Szczęścia traktowanych jako kategorie filozoficzne. W pedagogice czasu wolnego oznacza to powrót do teoretycznych źródeł humanizmu, a w konsekwencji – pedagogiki traktowanej jako sztuka.

Psychologia czasu wolnego (*leisure*)

Analiza podmiotowej percepcji czasu wolnego, a w konsekwencji wolności i wolnego wyboru zyskuje powoli (także w pedagogice) rangę paradygmatu.

Tradycyjnie badanie czasu wolnego wiązało się z jednej strony z badaniem warunków zewnętrznych, co oznacza przewagę czynników przedmiotowych badanych ilościowo, z drugiej jednak strony, percepcja czasu wolnego jest ze swej natury podmiotowa, a jej badanie określamy dzisiaj na gruncie psychologii jako badanie stanu umysłu. Ten drugi aspekt może być analizowany spekulatywnie, jak to miało miejsce w tradycyjnej filozofii śródziemnomorskiej, ostatnio jednak pojawiają się możliwości jakościowego badania tego zjawiska na gruncie nauk szczegółowych za pomocą metod statystycznych. W tradycji filozoficznej znajdujemy rozważania na temat wolności i szczęścia, co było przez pierwszych filozofów wiązane głównie z wolnością myślenia i autotelicznego wyboru.

W czasach nowożytnych psychologiczne definiowanie czasu znajdujemy u Émile Durkheima, Pitirima Sorokina, Georgesa Pouleta, Pierre’a Bourdieu i wreszcie Johna Neulingera. Według Sorokina, twórcy amerykańskiej socjologii czasu, jest on regulowany społecznie i taki właśnie charakter ma czas wolny. Czas społeczno-kulturowy analizowany przez Sorokina wyróżnia się zespołem specyficznych cech:

- jest zależny od zjawisk społeczno-kulturowych będących punktami odniesienia;
- jest zróżnicowany w zależności od kultury danego społeczeństwa;
- ma zmienne tempo w zależności od tempa wydarzeń społecznych czy chociażby wieku człowieka;
- nie jest nieskończenie podzielny;
- w humanistyce ma charakter jakościowy;
- nie jest pustym przemijaniem, lecz społecznie oddziaływającym czynnikiem wpływającym na zachowania ludzi, skłaniającym do pewnych działań (np. w myśl dewizy „czas to pieniądz”)⁴.

Pod koniec XX w. pojawiła się możliwość połączenia badań ilościowych i jakościowych. Wówczas czas wolny zaczęto traktować jako stan umysłu.

Paradygmat wiążący przeżywanie czasu wolnego ze stanem umysłu ma w psychologii i pedagogice ponad 30-letnią historię. Wiąże się to z jeszcze wcześniejszą teorią „pozytywnej klasyfikacji stanu umysłu”, którą znajdujemy już na początku XX w. w pracach M. Jahody⁵, a koncepcja ta uzyskała potem pełne rozwinięcie w teorii Johna Hawortha, który model subiektywnie pozytywnego samopoczucia zaproponowany przez Jahodę uzupełnił o koncepcję zrównoważonego umysłu⁶. Psychologiczne postrzeganie czasu rozważane jest dzisiaj wieloaspektowo, a twórca tego paradygmatu John Neulinger⁷ rozpatrywał aż sześć możliwości psychologicznego afirmowania wolności. Według jego teorii przeżywanie czasu zależy od: indywidualnej percepcji, subiektywnej afirmacji i świadomości takiego stanu, wewnętrznej motywacji, przygotowania, umiejętności, pozytywnego odczuwania, co jest decydujące dla doświadczania czasu jako pozytywnego lub negatywnego (wolnego lub nie).

W Polsce, na psychologiczną i w gruncie rzeczy kompensacyjną funkcję czasu wskazywał socjolog Edmund Wnuk-Lipiński⁸. Psycholog i psychoterapeuta An-

⁴ P. A. Sorokin, *Sociocultural Causality. Space and Time*, Duke University Press, Durham 1943, s. 176, 168, za: E. Tarkowska, *Czas w społeczeństwie – problemy, tradycje, kierunki badań*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1987, http://otworzksiazke.pl/images/ksiazki/czas_w_spoleczenstwie/czas_w_spoleczenstwie.pdf (dostęp: 14.10.2014).

⁵ M. Jahoda, *Current Concepts of Positive Mental Health*, vol. 1, Basic Books, Inc, New York 1958, <https://archive.org/details/currentconcepts00jaho> (dostęp: 7.06.2014).

⁶ J. T. Haworth, *Work, Leisure and Well-Being*, Routledge, London 1997, <http://www.questia.com/PM.qst?a=o&d=103046280> (dostęp: 10.01.2011).

⁷ J. Neulinger, *The Psychology of Leisure*, Springfield 1974, zob. M. J. Leitner, *Concepts of Leisure*, [w:] idem, *Leisure Enhancement*, Haworth Press, New York 2004, s. 2–20; C. M. Ross, *Questions from the Past Week: Explain Neulinger's Paradigm*, Indiana University Dept of Recreation & Park Administration, Bloomington 2009.

⁸ E. Wnuk-Lipiński, *Praca i wypoczynek w budźecie czasu*, PWN, Warszawa 1982, s. 53.

drzej Roykiewicz⁹ podjął aspekt psychohygieniczny, wskazując na funkcje: psycho-rekreacyjną, psychokompensacyjną, psychokorekcyjną i psychokreatywną w odniesieniu do czasu wolnego.

Pedagogika czasu wolnego rozważa bierne i czynne przeżywanie czasu, wiążąc je z podmiotową percepcją oraz aksjologią stanu umysłu.

Kategoria „czas wolny” w ujęciu psychologicznym obejmuje, według Neulingera, wiele cech doświadczania wolności, np.:

- indywidualną skłonność do percepcji czasu jako czasu wolnego oraz zapewnienie możliwości działania bez nacisków z zewnątrz;
- wykształcenie i pozytywną akceptację form i treści spędzania czasu wolnego;
- swobodę, świadomość oraz przyjemność wyboru charakteryzującą osoby mające nawyk czerpania przyjemności z takiej afirmacji stylu życia;
- znajomość własnych kompetencji psychicznych i wiarę w nie, co ma powodować w każdej sytuacji pozytywny stosunek do rzeczywistości.

Cechy powyższe można kształtować, wypracowując indywidualny, ale także zbiorowy model przeżywania sytuacji wolnoczasowych. Radykalne różnice w motywacji oraz percepcji czasu wolnego zależą od wielorakich czynników i można je stosunkowo łatwo potwierdzić w badaniach ankietowych, uwidaczniających różnice nie tylko w odniesieniu do pojedynczej osoby (jednostki), ale przede wszystkim w stosunku do różnych grup kulturowych i subkultur.

W procesie analizy psychologicznej sytuacji wolnoczasowych występuje też swego rodzaju odnowa psychofizjologiczna, kiedy psychologowie przedstawiają funkcje czasu wolnego w aspekcie psychohygienicznym. Jest to już jednak kwestia zrównoważenia sytuacji wolnoczasowych, kiedy wskazana jest interwencja psychologa uruchamiająca mechanizm swego rodzaju *katharsis*, a więc uwolnienia i oczyszczenia umysłu także w aktach transgresji lub w uwalniającym działaniu czasu *sacrum*. Oprócz okresów twórczej pracy, szczęścia i spełnienia można szukać w modlitwie (posłudze kapłańskiej), kontemplacji (artystycznej i naukowej), a także w działalności charytatywnej. Ważna jest także równowaga między poszczególnymi formami aktywności człowieka i towarzyszącymi im stanami umysłu, kiedy zarówno praca, jak i czas wolny są kwestią wolnego wyboru, a często realizacją pragnień. Nawet przymus, w obliczu którego staje człowiek, można podnieść do rangi wyższej czynności, wówczas gdy przyjęty zostanie paradygmat szczęścia jako uświadomionej konieczności. W skrajnym wypadku można nawet przyjąć za Heideggerem, że człowiek znajduje prawdziwą wolność, kiedy przyjmuje na siebie prawo panujące w państwie. Na gruncie PRL-owskim jeszcze nie tak dawno była to heglowska uświadomiona konieczność.

⁹ A. Roykiewicz, *Psychohygieniczne funkcje czasu wolnego*, [w:] *Zdrowie psychiczne*, red. K. Dąbrowski, PWN, Warszawa 1985, s. 234–262.

Sytuacja wolnoczasowa, potocznie utożsamiana ze szczęściem, jest więc w rezultacie kwestią autotelicznego wyboru i pozytywnego nastawienia, (...) *człowiek bowiem jest tym co myśli*¹⁰. Jest to idea pochodząca jeszcze od Sokratesa, który jednak obiecywał prawdziwą wolność w izolacji od zewnętrznych wpływów politycznych człowiekowi będącemu sam na sam z własnym umysłem.

W teorii Neulingera podstawową nowością było traktowanie (*explicite*) przeżycia wolnoczasowego jako stanu umysłu¹¹ i wyjaśnienie w kategoriach przeżycia zarówno indywidualnych, jak i zbiorowych mechanizmów afirmacji wolności. Według tego uczonego, „*leisure*” to *stan umysłu i sposób bycia – bycia w zgodzie z samym sobą*. Twierdził on także: *Bycie w stanie „leisure” oznacza podmiotowe zaangażowanie – aktywność wolnego podmiotu w swej własnej wolności wyboru*¹².

Czas w pedagogice jest dodatkowo wymiarem, który generuje dużo ważniejsze dla pedagoga problemy społeczne, takie jak: wolność i sposób jej afirmowania, systemy wartości, światopogląd, orientacje życiowe człowieka. Pedagogika, która (tak jak w badaniach budżetu czasu ucznia) aspirowała do rangi nauki szczegółowej, uwzględniała w analizie zarówno aspekt przedmiotowy, jak i podmiotowy. Myśl ludzka – podmiotowa w swej istocie – poszukuje szczęścia i wolności w ich autotelicznym przeżywaniu, co ustanawia przeżycie autoteliczne i percepcję wolności jako stan umysłu.

Czas wolny jako autoteliczne przeżywanie wolności i szczęścia

Autoteliczne przeżywanie czasu w jego najwyższej formie, skategoryzowane przez Arystotelesa, jeszcze wcześniej opisywane przez Sokratesa jako Szczęście, można określić jako będącą celem samym w sobie namiętność do jakiegokolwiek myślenia. Prawie wszyscy filozofowie dostrzegali i kategoryzowali tego typu przyjemności, jak chociażby kontemplację twórczości własnej (także twórczości innych), gry i zabawy, biesiady (sympozja), rozmaite transgresje religijne i duchowe, psychofizyczne, psychofizjologiczne, aż po „bezrozumne poruszenia” wywołane przez zmysły (zapisane także u Kanta). Namiętności takie mają swoje wyższe formy, do których można za Kantem zaliczyć przeżycia estetyczne¹³.

¹⁰ *To co dobrowolne ma związek z myśleniem* – tytuł paragrafu dziewiątego drugiej księgi *Etyki eudemejskiej* Arystotelesa, zob. Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 5, tłum. W. Wróblewski, PWN, Warszawa 2002.

¹¹ Zob. np.: A. R. Hurd, D. M. Anderson, *The Park and Recreation Professional's Handbook*, <http://www.humankinetics.com/excerpts/excerpts/definitions-of-leisure-play-and-recreation> (dostęp: 28.06.2008).

¹² G. Torkildsen, *Leisure and Recreation: A Variety of Meanings*, Routledge, London 2005, s. 49 (tłum. M. Truszkowska-Wojtkowiak).

¹³ I. Kant, *Krytyka władzy sądzenia*, tłum. J. Gałęcki, PWN, Warszawa 1964, s. 39.

Istnieje cały zbiór aktywności i doznań opartych zarówno na percepcji zmysłowej, jak i psychicznej, które można zaklasyfikować w kategoriach przyjemności – jako autoteliczne delectatione się czasem. To właśnie takie spędzanie czasu wolnego powoduje, że zaczynamy mówić o przeżywaniu go jako stanu ciała – zmysłów i ducha. Towarzyszy temu podmiotowy aspekt doświadczania „szczęścia dobrowolnego wyboru” opisany po raz pierwszy w *Etyce nikomachejskiej*. Arystoteles podnosił tam problem wyboru „szczęścia słusznego”, pisząc: *Owóż same w sobie są wyboru godne te czynności, przy których nie trzeba niczego prócz samej czynności. Dodawał także: (...) zaliczamy szczęście raczej do czynności, a spomiędzy czynności jedne są konieczne i wyboru godne ze względu na coś innego, inne zaś same w sobie, to jasne, że szczęście będziemy uważali za jedną z czynności, które są same w sobie wyboru godne, a nie zaliczymy go do tych czynności, których pragniemy ze względu na coś innego; szczęście, bowiem nie potrzebuje niczego, lecz jest samowystarczalne*¹⁴.

Czas wolny już w kulturze antyku utożsamiano głównie z autoteliczną przyjemnością dyskursu, kontemplacji czy transgresji (zarówno duchowej, jak i psychofizycznej) i prawie zawsze łączono z miejscem, np.: ogrodami szczęśliwości, ogrodem Hesperyd, Edenem, Parnasem, Arkadią, Polami Elizejskimi, Atlantydą, wyspami szczęśliwości, boskimi Olimpami czy bardziej przyjaznymi filozofom gajami oliwnymi (odmiennie w różnych kulturach, okresach i miejscach, ze szczególnym wszakże wskazaniem na gaj Akademos). Stan ducha wiązany jest często z inspirującym miejscem, jakim jest Natura w najczystszej postaci lub odpowiednio zaaranżowana architektura. Wnioskować można, że były to przestrzenie zarówno utopijne, jak i realne. Współczesność implikuje konieczność odczytania na nowo kategorii przestrzeni wirtualnej, jaką na swój sposób było także starożytne Elizjum. Literatura filozoficzna stworzyła również takie przestrzenie, a jednym z pierwszych przykładów dzieła odwołującego się do wirtualnej przestrzeni literackiej i zarazem duchowej jest *Uczta* Platona opisująca sympozjum, którego w rzeczywistości nigdy nie było.

Prawie cała spuścizna literacka i filozoficzna w kulturze śródziemnomorskiej gloryfikuje czas pełnej swobody będący przeznaczeniem ludzi wolnych. We współczesnej rzeczywistości przestrzeniami wyższych form przeżyć duchowych – miejscami doznań estetycznych i sytuacji wolnoczasowych są kawiarnie literackie, pracownie artystów, sale koncertowe, galerie, często też warsztaty rzemieślnicze i pracownie naukowców, a także pomieszczenia przeznaczone do spotkań towarzyskich.

W czasach nowożytnych rola czasu wolnego w jego humanistycznym aspekcie podnoszona była w pracach: Immanuela Kanta¹⁵ i Fryderyka Schillera¹⁶, Fryderyka

¹⁴ Arystoteles, *O istocie szczęścia. Etyka nikomachejska. Księga X*, [w:] idem, *Dzieła wszystkie*, t. 5, tłum. D. Gromska, PWN, Warszawa 2003, s. 288.

¹⁵ W odniesieniu do sfery intelektu Kant mówił na przykład o „grze wyobraźni”. Wiązał grę z zabawą, sztuką (twórczością) i wolnością, zob. I. Kant, *Krytyka...*, op. cit., s. 174.

Fröbela, Herberta Spencera, Édouarda Claparède'a, Karla Groosa, Floriana Znanieckiego¹⁷, Johana Huizingi¹⁸, Rogera Caillois'a¹⁹, Jeana Piageta, Herberta Reada²⁰, Aldousa Huxleya, Bertranda Russella²¹, Zygmunta Freuda²², Jeana Château²³ i innych. W drugiej połowie XX w. temat został podjęty przez badaczy fenomenu czasu wolnego, takich jak Joffré Dumazedier i John Neulinger.

Zabawa jest typowym przykładem autotelicznego przeżywania czasu wolnego, a człowiek to istota, dla której jest ona niejako pierwotną formą aktywności i afirmacją wolności. Huizinga, autor koncepcji *homo ludens*, twierdził nawet, że zabawa jest podstawą ludzkiego działania, a w każdym razie zasadniczym aspektem tej afirmacji. Czas wolny *nie ma żadnego celu poza samym sobą*²⁴ – pisał, parafrazując Arystotelesa. Życie w zgodzie z naturą człowieka powinno być zabawą, która jest najważniejszą linią rozwoju jednostki i całych społeczeństw²⁵, a polega na bezinteresownym wyładowywaniu nadmiaru energii.

Człowiek czuje się wolny także wtedy, gdy ma możliwość autotelicznej pracy zgodnie z własnymi zainteresowaniami, słabościami (np. pracoholizm) czy boskim porządkiem. **Zażywanie wczasu** jest tylko dopełnieniem programu dającego zrównoważenie czasu pracy i czasu wolnego postulowane przez Hawortha. Stan taki może być permanentny i towarzyszyć nam zarówno w pracy, jak i poza nią, co zostało podniesione chociażby w teorii *flow* Mihalya Csikszentmihaly'ego²⁶.

¹⁶ F. Schiller, *Listy o estetycznym wychowaniu człowieka i inne rozprawy*, red. L. Staff, tłum. I. Krońska, J. Prokopiuk, Czytelnik, Warszawa 1972, s. 103–104, 167.

¹⁷ F. Znaniecki, *Rzeczywistość kulturowa*, [w:] *Humanizm i poznanie i inne pisma filozoficzne*, red., tłum. J. Wocial, PWN, Warszawa 1991; F. Znaniecki, *Ludzie terażniejsi a cywilizacja przyszłości*, PWN, Warszawa 2001, <http://www.wsmlca.edu.pl/index.php?id=48> (dostęp: 14.01.2011).

¹⁸ J. Huizinga, *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*, tłum. M. Kurecka, W. Wirpsza, Czytelnik, Warszawa 1985.

¹⁹ R. Caillois, *Żywioł i ład*, tłum. A. Tatarkiewicz, PWN, Warszawa 1973.

²⁰ Wszyscy podkreślali aspekt kulturowy oraz czerpanie radości z zabawy dziecka w czasie wolnym.

²¹ B. Russell, *Pochwała lenistwa*, <http://www.zpub.com/notes/idle.html> (dostęp: 24.06.2014).

²² Kreatywność umysłu wg Freuda wynika między innymi z marzeń (snów) dziennych. Wiódł on analogię między pisarzami, twórcami i... dziećmi. Zob.: Z. Freud, *Wstęp do psychoanalizy*, tłum. S. Kempnerówna, W. Zaniewicki, K. Obuchowski, PWN, Warszawa 1997; Z. Freud, *Objaśnianie marzeń sennych*, tłum. R. Reszke, Wydawnictwo KR, Warszawa 2007.

²³ J. Chateau, *Zabawy dziecka*, [w:] *Psychologia dziecka od urodzenia do wieku młodzieńczego*, red. M. Debesse, WSiP, Warszawa 1963, http://www.whoswho.fr/biographie-jean-chateau_117051.html (dostęp: 4.04.2008).

²⁴ J. Huizinga, op. cit. s. 328.

²⁵ A. Brzezińska, *Psychologiczne portrety człowieka*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005, s. 198–199.

²⁶ M. Csikszentmihaly, *Przeptyw. Psychologia optymalnego doświadczenia*, tłum. Magdalena Wajda-Kacmajor, Biblioteka Moderatora, Taszów 2005, s. 79.

Wypracowanie umiejętności bycia wolnym w pracy i poza nią – w połączeniu z odpowiedzialnością staje się dzisiaj jednym z najbardziej pożądaných efektów działań pedagogicznych adresowanych do wszystkich grup wiekowych. Istnieje cały zbiór aktywności i doznań opartych zarówno na percepcji zmysłowej, jak i psychicznej, które można zaklasyfikować w kategoriach przyjemności, jaką jest autoteliczne delectatione się sytuacją wolnoczasową. Ujmując problem nieco szerzej, dostrzec można, że człowiek dąży do takiej sytuacji, w której będzie mógł postępować bez skrępowania i spontanicznie oraz zażywać owego szczególnego stanu swobody wyboru (*perception of free choice*) i poczucia wolności (*perceived freedom*).

Najprostszą drogą do uzyskania omawianych doznań autotelicznych jest synergia wrażeń fizycznych i zmysłowych z duchowymi, co prowadzi do różnego rodzaju transgresji dotyczących nie tylko zmysłów i uzasadnianych podmiotowo – transgresji, którym nie można się oprzeć. Najwznioślejsze z nich, takie jak miłość w jej wielorakich odmianach, znajdują odzwierciedlenie w metaforycznych opisach literaturowych (mitycznych, teologicznych i filozoficznych), ale dzisiaj są przedmiotem badań także w naukach szczegółowych. Transgresji psychofizycznej zawsze sprzyja sytuacja, w której człowiek nie musi troszczyć się o warunki bytowe. Wolny wybór dotyczy także sytuacji ekstremalnych, w których spartańskie warunki są wynikiem wyboru i akceptacji – człowiek staje przed wyzwaniem, które sam sobie nałożył. Przykładem są różnorodne sporty ekstremalne, dalekie pielgrzymki, wspinaczki wysokogórskie, wyczerpujące podróże, ciężkie treningi itp. Wysiłek jest wtedy „podmiotowym fizjologicznie” przeżyciem, w czasie którego szukać można harmonii w czynnościach i reakcjach własnego ciała: oddechu, tętnie czy nawet bólu i zmęczeniu, zwłaszcza gdy towarzyszy temu ukierunkowany emocjonalnie stan umysłu. Współcześnie popularne są ekstremalne aktywności wiążące wyzwania psychiki i ciała. Wysiłek taki może mieć charakter zbiorowy (niekiedy przybierając formy rywalizacji), ale może też oznaczać jednoosobową kontemplację psychofizyczną.

W dzisiejszej psychologii przeżywanie szczęścia wychodzi poza pojęcie czasu wolnego i traktowane jest szerzej, co widzimy np. w pracach Philipa Zimbardo, Johna Boyda czy Mihalya Csikszentmihaly'ego. Taksonomia i aksjologia czasu wolnego definiowana z perspektywy psychologicznej analizuje więc *de facto* takie sytuacje, w których działamy z pełną swobodą. Łączenie przeżyć wolnoczasowych z poczuciem wolności i swobody zapoczątkowane przez starożytnych filozofów kontynuowane było potem w myśli Jana Jakuba Rousseau, Aldousa Huxleya, Theodora Adorno, Andrew Yiannakisa, Johna Neulingera, Kennetha Roberta, Jeana Baudrillarda i wielu innych.

W pedagogice czasu wolnego istnieje możliwość opisu subiektywnych cech sytuacji wolnoczasowej jako: afirmacji wolności i szczęścia, kontemplacji (naukowej,

religijnej, estetycznej), podmiotowości i swobody wyboru działania oraz innych aktywności autotelicznych.

Realizacja tych funkcji zależy od kultury czasu wolnego – umiejętności wynikających z wychowania i przygotowania do tego czasu. Należy po raz kolejny podkreślić, że mimo uwarunkowań kulturowych, sytuacje wolnoczasowe będą przeżywane podmiotowo – indywidualnie przez każdego człowieka, odmiennie w różnych kręgach kulturowych, miejscach i czasie. Większość pozytywnie odbieranych form spędzania czasu ma swój wymiar autoteliczny. Rodzaje aktywności (ich formy i treści) oraz sytuacje są tutaj kwestią wolności wyboru, natomiast życie samo w sobie nie jest sytuacją autoteliczną, a tylko nią bywa.

Filozoficzna analiza odpowiedzialności w kontekście czasowości świata, fragmentarycznie przytaczana w niniejszym artykule, wykracza poza jego ramy, chociaż dotyczy każdego człowieka, dla którego problem czasu wolnego wyraża się w potocznym pytaniu: Jak żyć? Potrzeba autotelicznej transgresji psychologicznej stanowi odpowiedź na niedostatki stylu życia w każdej właściwie formacji społecznej, dając możliwość swoistej realizacji potrzeby wolności. Zatem warunki szczęścia rozpatrujemy: zarówno w odniesieniu do społeczeństwa, jak i poszczególnych ludzi w nim żyjących; zarówno podczas pracy, jak i w czasie wolnym. Można więc za Adrianem White'm, twórcą „globalnej mapy szczęścia”, wskazać na następujące czynniki warunkujące szczęście:

- demokratyczne i stabilne środowisko polityczne, w którym dochód na jednego mieszkańca jest wystarczający do zaspokojenia podstawowych potrzeb, a polityka społeczna chroni obywateli przed ubóstwem;
- życie w środowisku społecznym, w którym wspierane są stosunki przyjaźni i wartości rodzinnych;
- życie w społeczeństwie o uregulowanych stosunkach pracy charakteryzujących się godziwą zapłatą dającą bezpieczeństwo socjalne;
- dobry poziom świadczeń medycznych, w tym zarówno w zakresie zdrowia psychicznego, jak i zdrowia fizycznego;
- możliwość osiągania celów związanych z realizacją wyznawanych wartości;
- przyjęcie filozofii lub religii wytyczających cel i sens w życiu²⁷.

Przytoczone powyżej warunki są dla teoretyków czasu wolnego kolejnym sygnałem, że kategoria *leisure* powinna uzyskać nowe definicje dające możliwość analizy wielorakich aspektów szerszego problemu, jakim jest pytanie o sens życia.

²⁷ M. Truszkowska-Wojtkowiak, *Fenomen czasu wolnego*, Harmonia Universalis, Gdańsk 2012, s. 144–147.

Statystyczny rozkład percepcji czasu wolnego

W świetle powyższych rozważań, z metodologicznego punktu widzenia wydaje się uzasadnione wprowadzanie pojęć zachowań, sytuacji i aktywności wolnoczasowych, które zwyczajowo rozpatrywane były jako czynności w dużej mierze autoteliczne, niezależnie od ich aksjologii. Przyjęta w stosunku do czasu wolnego terminologia porządkująca treści, formy i funkcje zostanie teraz rozszerzona o terminologię psychologiczną i psychofizjologiczną analizującą kategorie czasu ludzkiego oraz stanów umysłu warunkujących podmiotowe przeżywanie sytuacji wolnoczasowej. Badanie aktywności wolnoczasowych przeszło z etapu kształtowania dobrych praktyk do etapu rozpoznawania skutków i trendów oraz reakcji na bodźce.

Nawet, jeśli nie jesteśmy w stanie wytłumaczyć mechanizmów społecznych, możemy za pomocą zwykłych badań ankietowych zdiagnozować ich działanie. Metodologia taka umożliwia bardzo szybką klasyfikację preferencji również w zakresie spędzania czasu wolnego. Mimo wielu zastrzeżeń, ten system monitoringu umożliwia prawie natychmiastowe rozpoznanie, a także wywołanie, nastrojów wybranych grup społeczeństwa. Diagnozowanie za pomocą metod statystycznych umożliwia dość precyzyjne określanie trendów, jednak ich analiza odbywa się zazwyczaj po fakcie. W przypadku czasu wolnego możemy w ten sposób rozpoznać (a nawet precyzyjnie zmierzyć) charakteryzujące go parametry. Powoduje to jednak, że nauki społeczne pozostają na etapie permanentnej diagnozy, a postawy diagnozowane przez ilościowe badania naukowe są dzisiaj w dużym stopniu manipulowane przez media. Pedagogika jest tym samym ograniczana, ponieważ jej cele i zadania, a często także kierunki badań, wyznaczone są gdzie indziej.

We wszystkich sytuacjach wolnoczasowych ważne jest ich zróżnicowane i indywidualne przeżywanie w zależności od miejsca, czasu oraz indywidualnych predyspozycji. W swoich badaniach autorka niniejszego artykułu nazwała to – spektrum percepcji czasu²⁸, podając statystyczny rozkład percepcji poszczególnych form czasu wolnego w skali Likerta²⁹. Podobne stopniowanie percepcji czasu wolnego było wcześniej sygnalizowane przez Neulingera, a Leitner zapisał je jako: *Pure leisure, leisure-work, leisure-job, pure work, work-job, and pure job*³⁰. Zatem, zamiast definiować czas wolny można teraz za pomocą ankiet badać jego percepcję jako afirmację wolności, a potem dopiero rozważać kategoryzację czynników, które mają na to wpływ.

Już proste sondażowe badanie budżetu czasu ujawnia jego psychologiczny aspekt i wskazuje, że tę samą aktywność traktujemy raz jako konieczną, a drugi raz

²⁸ Ibidem, s. 222, 232, 269–270.

²⁹ Ibidem, s. 100, 223, 272.

³⁰ M. J. Leitner, *Leisure Enhancement*, [w:] idem, *Concepts of Leisure.*, Haworth Press, New York 2004. s. 2–20,

– relaksującą, rutynową albo twórczą³¹, raz jako obowiązek, a drugi raz – przyjemność. Rozróżnienie między przyjemnością a obowiązkiem możemy najpewniej znaleźć w takich aktywnościach, jak opieka nad dzieckiem, gotowanie, sprzątanie, jazda samochodem do pracy czy sama praca. Różnice w ich klasyfikowaniu wystąpią zarówno między ludźmi, jak i u danego człowieka w zależności od jego sytuacji życiowej. Uzyskane wyniki powyższych badań percepcji czasu wolnego dają interesujący rozkład statystyczny wybranych form aktywności, których traktowanie jako obowiązku bądź przyjemności jest zawsze sprawą indywidualną respondenta. Posiadają interesujące dla badacza spektrum statystyczne zależne dodatkowo od stopnia pokrewieństwa, wieku, płci oraz np. przynależności do danej grupy społecznej, a w szerszej perspektywie – od tradycji historycznej i kulturowej.

W badaniach sondażowych na temat spektrum zachowań wolnoczasowych, przeprowadzonych przez autorkę niniejszego artykułu wśród studentów uczących się i pracujących, aktywności takie, jak praca na działce, a w dalszej kolejności gotowanie, zabawa z dziećmi, nawet czytanie literatury fachowej są równie często traktowane jako obowiązek i przyjemność. Można jeszcze dla porządku wymienić inne aktywności wolnoczasowe, np. grę w szachy oraz pobyt w siłowni a potem w saunie – traktowane raz jako konieczne ćwiczenia wykonywane w celu utrzymania kondycji fizycznej i psychicznej (czy nawet rehabilitacji), drugi raz jako relaks.

Dla przykładu, jedna z form spędzania czasu wolnego, jaką jest gotowanie, miała tyle samo zwolenników co przeciwników. Podobnie wyglądał rozkład percepcji kolejnej formy, jaką jest pobyt na działce. Zbliżone proporcje przyjemności i obowiązków dotyczyły lektury publikacji fachowych. Część ankietowanych pań deklarowała sprzątanie jako ulubiony sposób spędzania czasu wolnego.

Bardzo ciekawa jest percepcja czasu wolnego przez dzieci. Analiza ich rysunków wyraźnie wskazuje na preferencje tych form spędzania czasu wolnego, w których biorą udział rodzice lub przynajmniej znajdują się w pobliżu³². U dorosłych socjalizacja (oprócz rodzinnego spędzania czasu) dotyczy w większym stopniu spotkań z przyjaciółmi i imprez masowych. Coraz większy jest udział przestrzeni wirtualnej w budżecie czasu wolnego, a popularność zdobywają interaktywne portale.

Obserwujemy ewolucję form spędzania czasu, które w tradycyjnej literaturze były wyłączone z budżetu czasu wolnego, m.in. czynności fizjologiczne (np. jedzenie), higieniczne, a nawet sen. Jedzenie, a zwłaszcza jego przygotowywanie, staje się elementem kultury. Współcześnie ma nawet swoje popkulturowe formy, jak np. grillowanie lub tzw. gotowanie na ekranie. Również czynności higieniczne – różnego rodzaju kąpiele czy sauna już od czasów starożytnych zyskiwały rangę towarzyskiej rekreacji w publicznych i prywatnych łaźniach. Obecnie tę funkcję przejęły

³¹ M. Truszkowska-Wojtkowiak, op. cit., s. 222, 225, 226, 232, 269–271.

³² Ibidem, s. 257–261. Niestety, badania te wskazują, że większość czasu wolnego dzieci spędzają samotnie.

różne formy SPA³³. Fizjolodzy, psychologowie i ekonomiści dbają dzisiaj o to, aby także sen był przyjemnością (choć dla kierowców sen jest ustawowym obowiązkiem). W kategoriach psychofizjologicznych sen jest również czynnością autoteliczną, ale tylko nieliczna grupa badaczy zaliczyła go do form spędzania czasu wolnego³⁴. Dylemat kategoryzacji snu podzielił swego czasu teoretyków budżetu czasu.

Nowy problem powstaje na skutek przenikania się czasu pracy i wypoczynku oraz w efekcie możliwości traktowania każdej czynności (aktywności) życiowej jako realizacji podmiotowo uzasadnianych potrzeb człowieka, co tłumaczy i uszczegóławia podział czasu na: zajęty (praca i obowiązki), na wpół zajęty (jako przerwa w czasie pracy i wytchnienie oraz zachowania wolnoczasowe w czasie pracy), na wpół wolny (jako przerwa w czasie wolnym na zrealizowanie drobnych prac i obowiązków, a nawet spraw biznesowych), wolny pojmowany tradycyjnie.

W odniesieniu do kwestii oczekiwania na czas wolny można też wskazać nową kategorię czasu wolnego jako płynnego (uśpionego) i nieaktywnego (*floating, dormant time*).

Tradycyjny podział na funkcje, formy i treści czasu wolnego wystąpi w kontekście sytuacji wolnoczasowej, a aspektem filozoficznym będzie aksjologia i autoteliczny charakter przeżywania danej chwili, nie wspominając o percepcji ulotnego szczęścia. W tradycyjnej klasyfikacji odnajdujemy więc konfiguracje, które dają możliwość określenia stopnia autotelicznej afirmacji szczęścia i wolności tworzącej sytuację wolnoczasową.

Ponieważ kwestia kategoryzacji i aksjologii tych sytuacji jest odwiecznym problemem teoretyków, badacze uciekają w ilościowy pomiar dzisiejszego „szczęścia konsumpcyjnego bytu” za pomocą indeksów HDI, QLI, HPI, SWB³⁵ wyrażających zbiorowe nastroje (stany umysłów). Można też badać, w sposób czysto przedmiotowy, parametry określające standardy środowiskowe oraz normy budowlane i planistyczne, jak chociażby „37 parametrów środowiska”³⁶ (*European Common Indicators*) Europejskiej Agencji Ochrony Środowiska EEA. Badaniami takimi zainteresowani są przede wszystkim specjaliści od ekonomii marketingu politycznego i reklamy. Parametry określające jakość naszego życia to między innymi: do-

³³ *Senus per aquam* (łac.) – leczenie przez wodę, *sanus per aquam* – odnowa w wodzie, *salus per aqua* – zdrowie przez wodę, *sanitas per aqua, solus per aqua* – zdrowie dzięki wodzie, w samej wodzie, zob.: http://www.cengagebrain.com/shop/content/capellini00140_1418000140_02.01_chapter01.pdf (dostęp: 28.06.2013).

³⁴ Zob.: G. Toti, *Czas wolny*, tłum. B. Feldin, Z. Zawadzki, KiW, Warszawa 1963, s. 212; O. Neuloh, *Arbeitszeit und Freizeit*, „Nürnberger Hochschulwoche” Februar 1961; M. Truszkowska-Wojtkowiak, op. cit., s. 88.

³⁵ HDI (Human Development Index), QLI (Quality of Life Indeks), HPI (Happy Planet Indeks), SWB (“Subjective” Well-Being).

³⁶ *European Common Indicators. ECI Final Project Report*, red. V. Tarzia, Ambiente, Milano 2003, s. 83, 84 (materiały Komisji Europejskiej).

stęp do terenów rekreacyjnych, ochrona przed hałasem i promieniowaniem, jakość żywności, wody i powietrza. Badani jednak nie muszą sobie zdawać sprawy z tego, jak działają na nich czynniki zewnętrzne i wewnętrzne; wyrażają jedynie swoje subiektywne odczucie szczęścia, co daje statystyczny obraz w odniesieniu do wybranych grup społecznych. Podejście takie było już wcześniej sygnalizowane w literaturze pedagogicznej, jednak nie mogło „przebić się” przez paradygmat badania czasu wolnego poprzez ilościową analizę jego budżetu w naukach szczegółowych. Odejście od badań czasu wolnego, realizowanych na podstawie jego budżetu, w stronę badań współczynników określających stopień komfortu, zadowolenia czy poczucia szczęścia lub wolności komplikuje kategoryzację pojęć i próby interdyscyplinarnego scalania tematu. Dla pedagoga jest to wyzwanie, ponieważ przeżywanie czasu w kategoriach jego jakości skierowuje uwagę bardziej w stronę analizy wartości czasu jako „wolności do”. Również *czas sacrum* i *profanum* pojmujemy dzisiaj w sensie potocznym, a „szczęście intelektualnego bytu” przechodzi powoli w „szczęście konsumpcyjnej satysfakcji” wyrażającej się sloganem: „doskonały rezultat za każdym razem”.

Z powyższych przykładów wynika, że wielorakość percepcji poszczególnych aktywności (sytuacji i przeżyć) wolnoczasowych idzie w parze z różnorodnością metodologiczną badań percepcji czasu w poszczególnych dziedzinach nauk szczegółowych.

Podsumowanie

Analiza czasu wolnego, zdominowana w ostatnich stu latach przez czynnik ekonomiczny i socjologiczny, zyskała pod koniec XX w. nowe narzędzie w postaci paradygmatu Neulingera. Z jednej strony pozwala ono na tradycyjne filozoficzne rozpatrywanie przeżywania czasu w kategoriach szczęścia i autotelicznego wyboru analizowanego od starożytności, a z drugiej umożliwia ilościową analizę typową dla statystycznego monitoringu jakości życia wynikającej z czynników egzogennych.

Zmiana wynikająca z nowego podejścia metodologicznego stawia przed pedagogiką, ale także socjologią, psychologią i filozofią czasu wolnego szereg pytań, a mianowicie:

1. Czy pedagogika czasu wolnego zajmie miejsce pedagogiki wolności, a zamiast czasu wolnego będą podmiotowo analizowane sytuacje wolnoczasowe?
2. Czy uda się wykazać wyższość czasu „wolności do” od czasu „wolności od”, jak to było w filozofii śródziemnomorskiej?
3. Czy uda się pedagogom scalić multidyscyplinarne badania w interdyscyplinarną teorię? (Charakter interdyscyplinarny badań zawsze rodzi pytanie, w której dyscyplinie stawiamy tezy, a która jest pomocniczą, dostarczającą danych szczegółowych).

4. Czy znajdzie się uzasadnienie również dla wyższych form „wolności od” (np. od uzależnień) i przestroga przed pojawiającymi się patologiami „wolności do”, kiedy ludzka aktywność nie uwzględnia potrzeb innych i zamienia się w swawolę? Wszystkie ważniejsze prace z filozofii zdają się wskazywać na taką tendencję.
5. Czy w analizie sytuacji wolnoczasowej uda się połączyć aspekty egzogenne i endogenne?
6. Czy sytuację wolnoczasową (*leisure situation, leisure state of affairs*) oraz przeżycie wolnoczasowe (*leisure experience, leisure activities*) będzie się analizować w kategoriach szczęścia? Jakie to będzie szczęście?

Lektura prac filozofów starożytnych wskazuje wyraźnie, że kładli oni nacisk na podmiotowy stan umysłu i zdecydowanie częściej pisali o wolności, szczęściu i spokoju (**zażywaniu pokoju**) niż o biernych formach spędzania czasu wolnego. Wielorakie koncepcje szczęścia i wolności ewoluowały potem w filozofii i nigdy nie dały w pełni zadowalającej odpowiedzi.

W tej sytuacji badanie budżetu czasu (tradycyjne w pedagogice ekonomii i socjologii) okazało się tylko wstępnym w kategoryzowaniu czasu wolnego, w którym nawet techniczna miara, jaką jest godzina, ma inny wymiar w ciągu dnia, inny podczas weekendu lub dłuższego urlopu, nie mówiąc już o pracy. Dla pedagoga najważniejsze będą pytania: które z form i treści spędzania czasu wypełnią pedagogiczno-wychowawczy postulat wyboru wyższych form afirmacji wolności tożsamości, szczęścia i radości; czy wychowankowie będą w stanie sami dokonać dobrego wyboru; czy sytuacje wolnoczasowe będą miały autoteliczny charakter, a podjęte aktywności będą bezinteresowne i podmiotowe? Tradycyjne podejście filozoficzne i dzisiejsza metodologia badania satysfakcji z życia ewoluują od racjonalnej analizy szczęścia oraz percepcji wolności osoby ludzkiej do analizy zbiorowej (mierzonej statystycznie) satysfakcji z życia wybranych grup społecznych.

Rozwój nauk kognitywnych przybliży zarówno mechanizmy percepcji i ekspresji uczuć jednostki, jak i statystyczną analizę w odniesieniu do całych zbiorowości. Każda nowa sytuacja może być dzisiaj analizowana z perspektywy wielu nauk szczegółowych, a pedagodzy mają szansę jakościowej analizy takich multidyscyplinarnych badań. Interdyscyplinarny charakter obserwacji nie ułatwia odpowiedzi na pytanie, które aktywności są naturalną potrzebą człowieka oraz w konsekwencji – które z nich można wzmacniać w procesie edukacji. Już proste obserwacje rozwoju dziecka ukazują naturalne potrzeby człowieka, takie jak potrzeba miłości, tożsamości, afirmacji radości i szczęścia w formach aktywności autotelicznych, z których najprostszą jest zabawa. Dzisiaj, kiedy dominuje czynnik psychologiczny, kategoryzacja czasu wolnego będzie dodatkowo zależała od stanu umysłu warunkowanego miejscem i czasem oraz bardzo znaczącego udziału socjotechnik, którym poddawane jest społeczeństwo zagubione w „ruchomych piaskach” mediów i konsumpcji.

Czy zatem rzeczywiście każdy człowiek może być – w zgodzie ze swą naturą – wolny? Pedagogika czasu wolnego przekształca się niespostrzeżenie w pedagogikę wolności, zyskując nieuchronnie nowy kontekst. Póki nie wypracujemy nowych standardów dla naukowej oraz filozoficznej analizy czasu wolnego w wielorakich paradygmatach (w tym – paradygmacie „czasu wolnego jako stanu umysłu”), pozostaniemy na etapie badań ilościowych i będziemy poszukiwać nowych metaforycznych określeń, traktując czas wolny jako ten, w którym czujemy się wolni, na który mamy ochotę i możemy się nim cieszyć (choć często tylko konsumować), a nowe koncepcje będą nam wytyczać intelektualiści i artyści – twórcy kina, malarstwa, teatru.

Bibliografia

- Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 5, tłum. W. Wróblewski, PWN, Warszawa 2002.
- Brzezińska A., *Psychologiczne portrety człowieka*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005.
- Caillois R., *Żywioł i ład*, PWN, Warszawa 1973.
- Chateau J., *Zabawy dziecka*, [w:] *Psychologia dziecka od urodzenia do wieku młodzieńczego*, red. M. Debesse, WSiP, Warszawa 1963.
- Csikszentmihaly M., *Przeptyw. Psychologia optymalnego doświadczenia*, tłum. M. Wajda-Kacmajor, Biblioteka Moderatora, Taszów 2005.
- Freud Z., *Objaśnianie marzeń sennych*, tłum. R. Reszke, Wydawnictwo KR, Warszawa 2007.
- Freud Z., *Wstęp do psychoanalizy*, tłum. S. Kempnerówna, W. Zaniewicki, K. Obuchowski, PWN, Warszawa 1997.
- Huizinga J., *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*, tłum. M. Kurecka, W. Wirpsza, Czytelnik, Warszawa 1985.
- Kant I., *Krytyka władzy sądzienia*, tłum. J. Gałęcki, PWN, Warszawa 1964.
- Leitner M. J., *Concepts of Leisure*, [w:] *Leisure Enhancement*, Haworth Press, New York 2004.
- Neuloh O., *Arbeitszeit und Freizeit*, „Nürnberger Hochschulwoche”, Februar 1961.
- Rotkiewicz A., *Psychohigieniczne funkcje czasu wolnego*, [w:] *Zdrowie psychiczne*, red. K. Dąbrowski, PWN, Warszawa 1985.
- Schiller F., *Listy o estetycznym wychowaniu człowieka i inne rozprawy*, red. L. Staff, tłum. I. Krońska, J. Prokopiuk, Czytelnik, Warszawa 1972.
- Sorokin P. A., *Sociocultural Causality. Space and Time*, Duke University Press, Durham 1943.
- Śliwerski B., Śliwerska W., *Edukacja w wolności*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2008.
- Torkildsen G., *Leisure and Recreation: A Variety of Meanings*, Routledge, London, New York 2005.

- Toti G., *Czas wolny*, tłum. B. Feldin, Z. Zawadzki, KiW, Warszawa 1963.
- Truszkowska-Wojtkowiak M., *Fenomen czasu wolnego*, Harmonia Universalis, Gdańsk 2012.
- Wnuk-Lipiński E., *Praca i wypoczynek w budzecie czasu*, PWN, Warszawa 1982.
- Znaniński F., *Ludzie terażniejsi a cywilizacja przyszłości*, PWN, Warszawa 2001.
- Znaniński F., *Rzeczywistość kulturowa*, [w:] *Humanizm i poznanie i inne pisma filozoficzne*, red., tłum. J. Wocial, PWN, Warszawa 1991.
- European Common Indicators, ECI Final project Report*, red. V. Tarzia, Ambiente, Milano 2003 (materiały Komisji Europejskiej).

Netografia

- Haworth J. T., *Work, Leisure and Well-Being*, Routledge, London 1997, <http://www.questia.com/PM.qst?a=o&d=103046280> (dostęp: 10.01.2011).
- http://www.whoswho.fr/biographie-jean-chateau_117051.html (dostęp: 4.04.2008).
- Hurd A. R., Anderson D. M., *The Park and Recreation Professional's Handbook*, <http://www.humankinetics.com/excerpts/excerpts/definitions-of-leisure-play-and-recreation> (dostęp: 28.06.2013).
- Jahoda M., *Current Concepts of Positive Mental Health*, vol. 1, Basic Books, Inc, New York 1958, <https://archive.org/details/currentconceptso00jaho> (dostęp: 7.06.2014)
- Tarkowska E., *Czas w społeczeństwie – problemy, tradycje, kierunki badań*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1987, http://otworzksiazke.pl/images/ksiazki/czas_w_spoleczenstwie/czas_w_spoleczenstwie.pdf (dostęp: 14.10.2014).
- Russell B., *In Praise of Idleness*, <http://www.zpub.com/notes/idle.html> (dostęp: 24.06.2014).

Summary

The Neulinger paradigm in the pedagogy of leisure

In this paper I introduce the category of leisure situation in analogy to the aesthetic one. It is pointed out the subjective nature of the leisure situation as situation depend of the state of mind. This complements the existing definition of leisure given by Joffre Dumazedier with a new aspect defined by John Neulinger establishing leisure situation as a psychological one. I analyzed quantitative and qualitative analysis of the leisure situation by statistical measurement of the „distribution of perception” („spectrum of perception”) of that kind of time in selected social

groups. It was shown how the individual subjective perception of the leisure situation defined in this paper is translated into a statistical snapshot of the axiology and perception of free time, thus consequently goes to new opportunities of the philosophical analysis of this phenomenon as well as axiology of its higher and lower forms. The perception of such forms of spending time as for example: cooking, working on the plot (in the garden), playing with a kids is treated once as the pleasure and the second time as a duty which both depends on the situation as well as state of mind. I argue for transformation of free time pedagogy to the pedagogy of freedom.